

SŁOWO

WILNO, Sobota 8 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego...

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozszerzenia, ogłoszeń...

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-nej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia reklamowe milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagniczone 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

ŻOŁNIERZ W PRZEDDZIEN 9 PAŹDZIERNIKA

Jutro mamy 9 października. Takie rzewne jest wszystko, co się łączy ze wspomnieniami o Wilnie podczas okupacji niemieckiej, dwukrotnej bolszewickiej, potem kowieńskiej, z dniami oswobodzenia: wielkanocnego i tego jutrzejszego jesienno.



Zdarza się, że przez zbieg wypadków na tytułowe miejsce w historii wyskoczy jakaś banalność, przeciętność, nieciekawość. Wdzięczna pani historia wraz ze swą uroczą sekretarką: segregatorką ludzi według ich zasług i charakteru odrzuci kiedyś, jak liść kapuszciany, takie nazwisko, jak Józef Haller.

Wdzięczna pani historia zamysliła się głęboko i westchnie gdy dobędzie ze skrzynki swych wspomnień Kościuszkę XX wieku, Lucjana Żeligowskiego. Jest to w rosyjskim szynielu postać plutarchowa. Ze swoją prostotą, skromnością, z całą autentycznością swojej żołnierskości, tutejszością, lapidarnością swej mowy, naiwnością swej uczciwości — jest to człowiek taki, którym życiorysy pisać należy nie na papierze gazetarskim, ale ryć w brzoźnie. Powtórzmy raz jeszcze: w szynel soldacki owinał się bohater rzymskiej legendy o niezłomności.

Fjume wywalczył dla Włoch pisarz światowej sławy. Nie tracimy, lecz zyskujemy ogromnie na przeciwstawieniu mu wileńskiego d'Annunzia. Skończył korpus kadetów gdzieś na Syberji, zdawała od polskiej mowy. Znalazł się w wojsku rosyjskim. Kiedy Żeligowski został sławny, doszło do naszej wiadomości trochę epizodów z jego młodości. Oto niektóre z nich: Żeligowski, jako młody podporucznik, przyjeżdża na jakąś strasznie zapadłą prowincję, gdzie stoi pułk do którego został przydzielony. Wchodzi do kasyna oficerskiego. Przelatuje mu przez głowę myśl: „tu trzeba będzie wytrzymać jakieś lat kilka". Kasyno brudne, straszne — a całe towarzystwo oficerskie zupełnie pijane. Butelki dopite, niedopite i dopiero rozpoczęte. Młodego oficera otacza grono pijaków. Ciągną go do otaki. Żeligowski abstynentem nigdy nie był. Lecz czad tej monopolki na wszystkich stołach i we wszystkich głowach wywołuje w nim odruchową, energiczną repulsję: — Nie piję, — powiada. Przykre zdumienie otoczenia. — Jak to, Pan całkiem nie piję? — Całkiem nie piję. — Może jeden kieliszek? — Ani jednego kieliszka. Wtedy jeden z oficerów nalewa kieliszeki przytomnie, mogącymi się na nogach utrzymać, a potem komenderuje: — Zdrowieje Gosudaria Imperatora! Żeligowski w postawie na bacność podnosi swój kieliszek do ust, wytrzymuje go przez chwilę, gdy tamci wychylają swoje, a potem niewypytany kieliszek stawia przed sobą na stole. Nazajutrz wezwany jest do dowódcy

pułku. Przyjęcie chłodne bez podania ręki.

— Panie podporuczniku! Pan podobno, hm, zdrowia Najjaśniejszego Pana... nie pija. Panu nie odpowiada wypicie zdrowia Jego Cesarskiej Mości?

Kilka lat służby w tym pułku Żeligowski spędził pod bojkotem kolegów. Kto potrafił się wczuć w chandrę garnizonowego życia rosyjskiego, ten zrzucił, co to znaczy. Z tej anegdoty, rozpiętej nad stołem z wódką i kwaśnymi ogórkami, aż bije siła charakteru. „Sam wśród ludzi" — chce się zawołać za Brzozowskim. Tylko że neurasteniczny prorok i ilozof siły woli niar aż za mało, a tu z tego epizodu z lat młodości, żółtodziubych wyrasta ku nam przyszły wódz, który przeprowadził przez pożar rewolucji rosyjskiej tysiące żołnierzy. Podziwiam intuicję Hłak-wiczówny, która nie znając generała, w swych cudownych wierszach ożeniła tę siłę żołnierską oswobodziciela Wilna z nutą rzewną, poruszaną przez tętno jego serca.

Owe: „sam wśród ludzi" zjawi się w innym opowiadaniu które mnie doszło. Po przegranej kampanji mandżurskiej, w której Żeligowski brał udział w randze kapitana, skład oficerów całego korpusu, do którego Żeligowski należał, wysłał podanie do Cesarza, aby cofnął akt październikowy. Żeligowski jeden aktu nie podpisał. Wysłał go z pułku, oddano pod sąd.

I kiedy to piszę, to przechodzi przez moją głowę dziennikarza - polemisty, uczestniczącego w stałym prasowym odczekiwaniu się,—przechodzi mi przez głowę myśl, związana z polemiką wywołaną jednym niedawnym moim artykułem. Myśl ta brzmi:

„Jednak żyją na świecie ludzie, którym nie złałoby żadne więzienie, czy to cywilne, czy wojskowe."

A teraz od opowiadań o Żeligowskim przechodzimy do opowiadań samego Żeligowskiego. Uprzedzam, że w słowach prostych, bez żadnych kolorów, żadnego podnoszenia głosu, będziemy mieli patos, wielki patos. Cała tęsknota Polski w niewoli składa się na ten patos.

Powtórzę to nie dokładnie jak słyszałem, ale raczej, jak pamiętam, a zapamiętałem sobie tylko zdania poszczególnie z tego usystematyzowanego opowiadania o akcji wojennej pułku piechoty, którym Żeligowski dowodził w początkach wielkiej wojny, w kampanji w Karpatach, po stronie rosyjskiej.

— Zaszliśmy naprzód w górę... donoszą mi że Austriacy przecinają nam odwrót, na naszej drodze forteccę ze śniegu budują... (potem następowało wytłumaczenie, jak Żeligowski przygotowywał swój pułk, aby zdobyć tę forteccę ze śniegu, co nazajutrz dokonane zostało)... przyprowadzają mi dwóch chłopców z orzełkami polskimi... pierwszy raz spotkałem strzelców, „sokołami" wtedy Rosjanie ich nazywali.—Pytam się ich:

— Jak wasz komendant nazywa się? Odpowiadają: Zieliński.

— Dobrze, mówię, ja puszczać was wolno, tylko list do waszego komendanta napiszcie. — Siadłem pisać ten list. Pisałem całą noc i napisać nie mogłem. Zdawało mi się że ot, list napiszę i przekonano go w tym liście. A tutaj co mi napiszcie: czego Pan z Niemcami razem idzie? — jak wyjdzie mi się, że ten Zieliński mi odpowiada: a czemu Pan Moskałom służysz?

— Rano powiedziałem strzelcom: — Listu nie będzie.

Wielki patos jest w tem opowiadaniu. Ta noc rosyjskiego piechotnika bezsenna, spędzona nad listem w jakiejś chacie, nad listem, który męczył go aż do chwili brzasków, oświecających góry i

Kampanja wyborcza w Niemczech

Hitlerowcy rozbijają wiece niemiecko - narodowych

BERLIN PAT. — W czasie urzędowego wczoraj przez niemiecko - narodowych wielkiego zgromadzenia przedwyborczego doszło kilkakrotnie do ostrych bojków z obecnymi na sali hitlerowcami, przyczem 3 osoby odniosły ciężkie rany a kilka lżejsze. Interwenjowała policja, która przy użyciu pałek gumowych, rozbrajała walczących. Podobne bojków potworzyły się i na ulicach.

Według doniesień prasy, prawie na wszystkich zebraniach, urządzanych przez niemiecko - narodowych, dochodzi do starć z narodowymi socjalistami. W kołach politycznych przypisują powtarzające się próby rozbijania zgromadzeń przedwyborczych — jak donosi biuro Conti — tajemnym narodo - socjalistycznym grupom terrorystycznym. Grupy te zorganizowane zostały przez postać Goebbelsa z pomocą radykalnych elementów narodo - socjalistycznych. Członkowie tych bojków musieli jednak wstąpić z partji, aby nie kompromitować jej w czasie swych wystąpień. Zadaniem ich ma być nie tylko rozbijanie zebrań, zwłaszcza partji prawicowych, ale rów

nież i napady na poszczególne osoby. Z miarodajnych kół zaznaczają — jak stwierdza dalej komunikat — że rząd Rzeszy nie ugnie się przed terorem poszczególnych partji oraz ich organów i stosować będzie ważny nadal dekret przewidujący nawet karę śmierci za uprawianie teroru politycznego.

BERLIN PAT. — Hitler na zebraniu przedwyborczym w Monachium w przemówieniu swem oświadczył, iż przed narodowymi socjalistami stoją dwie ewentualności: albo otrzymają oni władzę, albo też nie otrzymają, a wówczas rząd będzie pokonany przez ruch narodo - socjalistyczny.

„PANIE HITLER, NIE ROB PAN GŁUPSTW"

LIPSK PAT. — Poróżnieni działacze narodo - socjalistyczni dopiero teraz ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głoszone w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera u Hindenburga, podczas której prezydent Rzeszy nader chłodno

niął rozprawić się z wodzem narodowych socjalistów. Hindenburg zapytał: „Czy pan objąć proponowaną mi tekę wicekanclerza, czy nie?" Hitler usiłował coś tłumaczyć, jednakże Hindenburg już w polowie zdania przerwał: „A więc nie!". — Hitler zaniemówił i zmieszany poszedł do drzwi. Przewtem jednak Hindenburg miał zawołać: „Panie Hitler, to jedno pa niu mówię — nie rob pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć."

DR. SCHACHT WYPYŁWA

BERLIN PAT. — Sprawa nominacji komisarza rządu do subwencjonowania przedsiębiorstw nie została załatwiona na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy... Według informacyj prasy, kandydatami na to stanowisko są: były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, przedstawiciel Banku Hardt oraz tajny radca von Flotow.

Gabinet zastanawiał się również nad sprawą ewentualnego wydania nowych zarządzeń, mających na celu zapewnienie spokojnego przebiegu zgromadzeń w okresie przedwyborczym. Przewidziane jest zaostreżenie przepisów politycznych i ograniczenie prawa zwotywniania zgromadzeń przez partje, które wywołują zaburzenia.

LITWINOW INCOGNITO W BERLINIE

BERLIN PAT. — W związku z tajemniczym wyjazdem Litwinowa z Genewy prasa niemiecka donosi, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybył incognito do Berlina, skąd uda się podobno na kilka dni do Moskwy. Litwinow powróci następnie do Genewy aby wziąć udział w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej „Deutsche Allgemeine Ztg." pisze przytem, jakoby delegacja sowiecka zaprzętała się bardzo pesymistycznie na obecnym stan rokowań z Rumunji. Ostatnie spotkanie miało nie dać żadnych wyników. Litwinow miał jeszcze przed wyjazdem z Genewy skomunikować się osobiście przez telefon z miarodajnymi czynnikami moskiewskimi.

Zastrzeżenia Francji przyczyną odroczenia narady londyńskiej

PARYŻ PAT. — Wczoraj przed południem przed udzieleniem odpowiedzi na propozycje rządu angielskiego Herriot jeszcze raz zakomunikował ambasadorowi Tyrelowi powazne zastrzeżenia prawne i faktyczne, które — je go zdaniem — nakazują nie pozabawiać Ligi Narodów prerogatyw, jakie jej zapewnia pakt w dziedzinie bezpieczeństwa, jak również art. 164 traktatu wersalskiego w zakresie statutu militarnego Rzeszy. O zastrzeżeniach tych ambasador Wielkiej Brytanji w Paryżu donosił niezwłocznie ministrowi Simonowi. Wiadomość zakomunikowana tuż potem Herriotowi przez lorda Tyrella, a odroczeniem projektowanej przez Mac Donałda konferencji świadczy, że zastrzeżenia francuskie zostały w Londynie przyjęte z należytym zrozumieniem.

PARYŻ PAT. — Według informacji zebranych na Quai d'Orsay odroczenie konferencji 4 mozarstw bynajmniej nie oznacza, że nie będą czynione dalsze wysiłki, aby zapewnić konferencji rozbrojeniowej ostateczny triumf.— Stanowisko Francji pod tym względem jest jasne. Liga Narodów, która ujęła w swe ręce rozwiązanie sprawy rozbrojenia powinna w dalszym ciągu nią się zajmować, nawet gdyby delegaci niemieccy trwali w swoim uporze nie brania udziału w przygotowaniach do nowej konferencji w sprawie zbrojeń.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie w najbliższym czasie wejdzie w drugą fazę swolcu, prac i nie można pozabawiać żadnego z państw w niej reprezentowanych prawa zgłaszania swoich uwag w kwestji tak wielkiego znaczenia politycznego, jak równoprawnienie zbrojeń i bezpieczeństwo. Rezolucja Benesa z 30 lipca, która była niejako konkluzją pierwszej części prac, będzie jednocześnie punktem wyjścia obrad politycznych drugiej fazy. Kompetencje konferencji rozbrojeniowej nie ulegają już obecnie żadnej dyskusji. Brutalny egzekwujący zbadala stanowisko Niemiec w sprawie równoprawnienia.

Dwa procesy Voldemarasa o oszczerstwo

RYGA PAT. — Donoszą z Kowna, iż sąd okręgowy rozpatrzył dwie skargi o oszczerstwo, skierowane przeciwko Voldemarasowi. Jedną skargę wytoczył Gilyś, były poseł listewski w Pradze. W sądzie w sprawie tej Voldemaras przegrał i na mocy wyroku skazany został na dwa tygodnie aresztu. W sądzie okręgowym, do którego Voldemaras się odwołał, potrafił on przytoczyć szereg ważkich do-

wódów, uzasadniających jego twierdzenie, jakoby Gilyś był na usługach wywiadu niemieckiego. Wobec tego sąd okręgowy uniewinnił p. Voldemarasa. Drugą skargę o oszczerstwo złożył generał sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Sthenkels. Sąd nie stwierdził złej woli Voldemarasa i również go uniewinnił.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U PREMIERA HERRIOTA

PARYŻ PAT. — Premier Herriot przyjął w piątek ambasadora Chłapowskiego, z którym odbył rozmowę, trwającą przeszło godzinę.

ODROCZENIE, A NIE ZANIECHANIE

LONDYN PAT. — Czynniki urzędowe starają się osłabić wrażenie faktu, że inicjatywa Mac Donałda nie udała się i inspirowa w tym kierunku prasę, że zgoda Wielkiej Brytanji na odroczenie daty nie oznacza jeszcze zaniechania konferencji w ogóle. Mimo tych inspirowań szanse konferencji są nadal uważane za bardzo niske, aczkolwiek w Londynie rozszalał się pogłoska, że Niemcy zmieniły swe stanowisko i obecnie mają zamiar zgodzić się na tę konferencję.

STANOWISKO NIEMIEC

BERLIN PAT. — W wyniku obrad piątkowych gabinet Rzeszy powziął wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacyj prasy, — rząd w odpowiedzi swej zasadniczo wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencji, wysuwając jednak warunek, aby konferencja objętych zbadala stanowisko Niemiec w sprawie równoprawnienia.

List otwarty

Z niepokojem, z przykrością, z bólem przeczytały wszyscy katolicy dekret Ksiedza Kardynała Arcybiskupa - Metropolity Warszawskiego, dotyczący broszury p. Henryka Ignacego hr. Łubińskiego pt. „Droga na wschód Rzymu". Omawia ona sprawę, która dla narodu i państwa ma znaczenie pierwszorzędné, uzasadnione całą historją naszych stosunków cywilizacyjnych i politycznych na wschodzie Rzeczypospolitej, i oświetla nową tych dziejów fazę nie ze stanowiska wiary, lecz interesu narodowego i państwowego. Żaden ścisły i gorliwy obywatel nie może traktować obojętnie zagadnienia, które wiąże się najściślej z przyszłością jego Ojczyzny: naród polski i Rzeczypospolita nie jest martwym obiektem, któryby miał przyjmować obojętnie wszelkie robione na jego ciele doświadczenia. Nie może, nie powinien w milczeniu wyzuchiwać kto wie czy nie fatalnych skutków iniejałny, gdy rozum i sumienie mówią, że tławią w niej błędy, stwierdzone z przeszłości. Nie może, nie powinien tępować, gdy widzi jasno, iż iniejałnywa ta dla swej realizacji wymaga czynnego współdziałania sił narodowych i sił państwowych Polski. Oddając hołd wielkiej i szczytnej misji Kościoła na

„Droga na Wschód Rzymu"

Niedawno ukazała się w druku broszura: Henryka - Ignacego hr. Łubińskiego p. t. „Droga na wschód Rzymu". Broszura ta omawia dzieje unji kościelnej w syntetycznym skrócie, oraz zastanawia się nad zagadnieniem wspólczesnej akcji unijnej, reprezentowanej przez obrządek wschodni. Autor podsumowuje wyniki dotychczasowej polemiki prasowej na temat obrządku wschodniego i, podkreślając szkodliwość dla państwa i narodu nic, stosowanych w akcji obrządku, przychodzi do wniosku, iż państwo polskie, jeżeli nie chce prowadzić polityki samobójczej musi wobec obrządku zająć stanowisko zdecydowanie negatywne.

Broszura hr. Łubińskiego, napisana z wielkim umiarem i, zgodnie z powszechną opinią, podkreślającą szkodliwość metod akcji neo-unijnej, nie zwalczając więc bynajmniej idei unji Kościołów, została nieoczekiwanie potępiona przez x. Kardynała Kakowskiego, jako arcybiskupa warszawskiego i prymasa Królestwa Polskiego.

W związku z tem potępieniem broszury, będącej wyrazem myśli i uczuć olbrzymiego rzesz społeczeństwa polskiego, otrzymaliśmy następujący list p. Senatora Jana Steckiego:

Wielki mi przykrość, że burza, szocząca się na ośm wiatrów wschodnim morza Śródziemnego, wyrzuciła ogromne szkody. Miasto Tel Aviv pozabawione jest elektryczności. Cyklon pożytywał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu elektryczności nastąpiła w mieście panika. Przy budowie nowego wiaduktu w Bersalomon burza zniszczyła 27 baraków. Według ostatnich informacyj, amiszczona została również znaczna część zbiorów.

wschodzie, przyjmując misję tę za swoją z niezachwianą wiarą w apostołskie postanowienie Kościoła i z symonjskiej czoł dla Jego ról dziejowej, mamy przeciw prawu i obowiązku wypowiedzieć się, jak misja ta ma być wykonywana — ne quid Republica detrimenti capiat. Bo ostatecznie Polski jest też ostatecznie Kościoła, a lubo rozumem doczesnym nie da się mierzyć spraw boskich, przecież Bóg, nakazując oście Kościół, nakazał też oście ojca i matkę. Tu na ziemi naszym ojcem i matką jest Polska: o jej dobro dbać musimy, i nie wolno nam zerze się sądu o doczesnej polityce Kościoła. Jest on niemyślny w rzeczach wiary — może błędnie w taktyce.

TELEGRAMY

ODZNACZENIE PROF. ZIELIŃSKIEGO

WARSAWA (tel. własny). W sobotę wieczorem, poseł niemiecki von Moltke w gmachu poselskiemu w Warszawie wręczył znanemu uczonemu polskiemu dr. Tadeuszowi Zielińskiemu medal złoty im. Goethego, za zasługi położone na polu nauki i kultury. Należy zaznaczyć, że medal im. Goethego ufundowany został przez prezydenta Hindenburga. Dotychczas otrzymał go zaledwie kilka osób. Między niemi są: Mussolini i premier Herriot. Profesor Zieliński jest jedynym Polakiem, odznaczonym tym medalem.

NOWY PODSEKRETARZ STANU W MIN. ROLNICTWA

WARSAWA (tel. własny). Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych mianowany zostanie p. Karol Kasiński na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Ralnych.

OBNIŻENIE OPLAT ZA INKASO WEKSLI W P.K.O.

WARSAWA (tel. własny). Z dniem 1-go października obniżone zostały opłaty za inkasowanie weksli za pośrednictwem P.K.O. Opłaty te wynoszą: 1 pro mille, a najmniej 50 groszy od jednego weksla, w miejscu. Od inkasa zamiejscowego, a w tej liczbie w Wilnie — 2 pro mille lub najmniej 1 zł. od jednego weksla.

OBNIŻENIE CEN NA NAWOZYT SZTUCZNE

WARSAWA (tel. własny). Jak się dowiadujemy, obniżone zostaną ceny na nawozy potasowe w przyszłym sezonie wiosennym r. 1933. Obniżki te wynosić będą: za kaitin 13 proc., i za sole potasowe 11 proc. — O ile w tym czasie ulegnie zmianie taryfa kolejowa, należy się liczyć również z jeszcze większą obniżką cen na nawozy sztuczne.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

WARSAWA. PAT. — W piątek wieczorem 7 km. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prymasa posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących przyjechał między innymi następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, w sprawie likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegramy i Telefon", o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych oraz projekt kodeksu karnego wojskowego.

WALKER NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ

NOWY YORK. PAT. — Zarząd miasta Nowego Yorku otrzymał od byłego burmistrza Walkera, który znajduje się obecnie na pokładzie statku, udającego się z Europy do Stanów Zjednoczonych, radiotelegram, w którym donosi, że nie zamierza ubiegać się o mandat burmistrza Nowego Yorku przy wyborach w dniu 8 listopada, stawia bowiem interes partji ponad interes osobisty.

Wobec rezygnacji Walkera konwencja partji demokratycznej stanu Nowy York wyznaczyła jako swego kandydata na stanowisko burmistrza zastępcę O'Briena na okres, który pozostaje do zgasańnięcia mandatu Walkera w roku 1933.

KRYZYS MINISTERIALNY W GRECJI

ATENY. PAT. — Tsaldaris domaga się udzielenia mu jak najszerszych pełnomocnictw w sprawie utworzenia nowego rządu. Venizelos jest zdania, że Tsaldaris mógłby stanąć na czele rządu szerokiej koalicji, lub nawet jednolitej narodowej, lecz jako przywódca stronnictwa, które nie uzyskało w wyborach względniej nawet większości, nie może otrzymać pełnomocnictwa w plan co, ani utworzyć rządu mniejszości.

TEL-AWIW OFIARĄ CYKLONU

PARYŻ. PAT. — Donoszą z Palestyny, że burza, szocząca się na ośm wiatrów wschodnim morza Śródziemnego, wyrzuciła ogromne szkody. Miasto Tel Aviv pozabawione jest elektryczności. Cyklon pożytywał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu elektryczności nastąpiła w mieście panika. Przy budowie nowego wiaduktu w Bersalomon burza zniszczyła 27 baraków. Według ostatnich informacyj, amiszczona została również znaczna część zbiorów.

Wielki mi przykrość, że burza, szocząca się na ośm wiatrów wschodnim morza Śródziemnego, wyrzuciła ogromne szkody. Miasto Tel Aviv pozabawione jest elektryczności. Cyklon pożytywał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu elektryczności nastąpiła w mieście panika. Przy budowie nowego wiaduktu w Bersalomon burza zniszczyła 27 baraków. Według ostatnich informacyj, amiszczona została również znaczna część zbiorów.

JAN STECKI, Senator.







NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA DU SZĘ SP. KS. ROSOŁOWSKIEGO. W dniu wczorajszym o godzinie 10-tej w kościele farnym w Słomnie odbyło się nabożeństwo za spokój duszy sp. ks. kanonika Ignacego Rosołowskiego.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych ze starostą Edmundem Kościelcem na czele, wojskowych z płk. Marianem Kurkowskim, dowódcą 79 pp., dalej organizacje społeczne z pocztami sztabowymi, stowarzyszenia młodzieży oraz niezliczone rzesze wiernych.

— Sprostowanie. — Wzmianka o wycieczce seminarjum S. S. Niepokalanek do Wilna w nr. 245 „Kurjera Nowogrodzkiego” z dn. 2 października w dziale kroniki stonimskiej zawiera pewna nieścisłość.

Mianowicie dn. 1 października powrócił z Wilna nie jedna, jak to podano, a 2 wycieczki — zorganizowane niezależnie przez dwie organizacje szkolne Semin. S. S. Niepokalanek w Słomnie — jedna przez Koło Pedagogiczne w Słomnie 28 osób, na czele z kierowniczką tej wycieczki p. Zofią Burzyńską, oraz druga w liczbie 25 osób, zorganizowana przez Koło Kraj. znawców pod kierownictwem p. Klauddji Chroczkiej.



P. WOJEWODA BIAŁOSTOCKI W GRODNIE. W dniu wczorajszym bawił w Grodnie p. wojewoda białostocki Marjan Zyndram — Kościakowski.

Pobył pana wojewody miał charakter służbowy.

DZIESIĘĆ STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYŹNY. W niedzielę po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym o godz. 9-tej odbędzie się otwarcie strzelniczy „Crosovili”. Po uroczystym otwarciu odbędzie się propagandowe strzelanie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Strzelanie jest dostępne dla wszystkich za opłatą 85 gr. Również można strzelać własną amunicją małoskalibrową z zastrzeżeniem, że amunicja jest pochodzenia polskiego.

AKADEMJA STRZELECKA. W dniu wczorajszym w sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta Akademia Zw. Strzeleckiego.

Władze administracyjne reprezentował p. starosta grodzieński Zygmunt Robakiewicz, miasto wiceprezydent O. Suchowlański, władze Związku kpt. Skwarnicki, zastępca komendanta Okręgu, komendę powiatu komendant powiatowy Pawłowski.

Na scenie znajdował się portret Marszałka Piłsudskiego pięknie udekorowany kwiatami, sala rzeźbię oświetlona.

Do leżnie zebranej publiczności i Strzelców słowo wstępne wygłosił K. Terlikowski, który w swym przemówieniu dał przegląd idei i pracy Zw. Strzeleckiego, charakteryzując jego doniosłe znaczenie w dobie obecnej.

Następnie p. profesor Ciesielski wygłosił odczyt pt: „Marszałek Piłsudski w świetle historii”, poczem odbyła się część koncertowa, na którą złożyły się deklamacje, śpiew, oraz produkcje orkiestry 76 pp.

Cała Akademia odbyła się wśród podniosłego nastroju, którego nie potrafiły załżeć wybrki jakichś chuliganów, którzy usiłowali przeszkodzić odbywaniu się Akademii przez puszczanie gazów drażniących.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, — 8 — 10. Wstęp od 75 gr. Dziś premiera! Delicions — Delicions BŁĘKITNA — BŁĘKITNA RAPSODJA — RAPSODJA

HERMAN ZANDON 36 KLUCZ DO ZAGADKI

— Dobrze, sir. Wątpię żeby przyszedł, ale można ich zaprosić. Miss Westcott też powinna być obecna. Czującą panią, ale nazbyt odważną... — Piterkin pochylił głowę i dodał z uśmiechem: — Ona nie należy do tych, z którymi można dać rady „cierpliwością i dobrocią”!

— Donald z trudnością zdobył się na odpowiedź. — Ale co będziemy robili, kiedy się wszyscy zbiorą? Widzę, że macie jakiś plan gotowy, Piterkin? — Owszem, mam myśl... Chciałbym wiedzieć, czy który z nich nie ma rąk mordercy! — Ręk?... Aha, zapomniałem, że pan jest chrześcijanin! — Może nie z tego nie będzie... ale jeżeli jeden z sześciu ma ręce mordercy, to może znajdziemy rozwiązanie naszej zagadki? — Donald spojrział mimowoli na ręce lokaja. W gardle zaścisnął mu się wzruszenie. — Jeżeli nie jestem już panu potrzebny, pójdę spać, — rzekł Piterkin. — Dobranoc, sir. — Dobranoc. Zyczę wam powodzenia z „Nocnymi ptakami”. — Mimo niepokojących przygód, Do-

Radjo wileńskie SOBOTA, DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 11.58: Sygnal czasu. Prasa. 12.20: Płyty. 12.40: Kom. meteor. 12.45: Płyty, 13.10: Foranek szkolny. 15.15: Program dzienny. 15.20: Płyty. 16.35: Transm. z międzynarodowego turnieju tenisistów zawodowych z udziałem Tildena. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Płyty. 16.40: „Dlaczego 2x2?” — odczyt 17.00 Audycja dla chorych. 17.30: Płyty. 17.40: „Wystawa radiowa w Londynie i Paryżu” — 1755: Program na niedzielę. 1800: Muz. tan. 18.30: Sluchowisko konkursowe „Nasi przyjaciele i nasi laureaci”. 18.55: Pogad. muz. wygl. prof. M. Jozefowicz 19.10: Rozmaitości. 19.15: Tydzień litewski — odczyt litewski, odczyt litewski. 19.30: „Na widnokręgu” 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert. 21.00: Koncert zyczeń (płyty) 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: „Chicago — stolica naszej go wychodźstwa” — feljton 22.55: Kom. net. 23.00: Sluchowisko: Tad. Rittnera „Odwiedzyńno z zmiroku”. 23.30: Muz. tan.

— PRZEJECHANIE CHŁOPCA. Siedmiolatniego Edwarda Stadnickiego zam. przy ul. Perceca 8, przejechał taksówką Wiktor Jankowski, który po wypadku odwiózł chłopca do lekarza, a po założeniu opatrunku do domu. Szoferzy uważają widocznie, że stajemy się ewielkim miastem i pomimo tak małego ruchu jaki jest w Grodnie, zaczynają przejeżdżać przechodniów.

— ZŁODZIEJE SKRADLI 180 KG. TYTONIU. W nocy 5 bm. w osadzie Reduty gm. Jezioro z zamkniętej stodoły niezn. sprawcy skradli na szkodę plantatora Kazimierza Kwieka 5 worków tytoniu, wagi około 180 kg.

— KRADZIEŻ ROWERU. P. Artuzonowi Aleksandrowi w czasie gdy przebywał w gmachu Starostwa w dniu wczorajszym, nieznany sprawca skradł pozostawiony bez opieki rower wartości 320 zł.

Pomimo natychmiastowego poszukiwania, rower dotychczas się nie odnalazł.

Największa i najbezpieczniejsza zbiornica kapitałów i oszczędności Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 214. Początek seansów: 18.15 20.15 i 22.15. Dziś Wielki dramat i imowy na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „Wiatr od Morza”

Szanghaj - Express. Reżyser i STERNBERG. W rolach gł.: Marietta DIETRICH, Anna MAY WONG, Cłwa BROOK i inni. Wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec KINO „A P O L L O” Gromnik. 26. Dziś Wielki dramat i imowy na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „Wiatr od Morza”

Kochanka Jego Książęcej Mości. W rolach głównych Paweł Rychter, Vivian Gibson, Mary Kid, H. Jun i inni.

KINO „P A L A C E” Orzech. 11. Dziś Pikanтна intryga dworska p. t. „Kochanka Jego Książęcej Mości”

Początek seansów o g. 6.15, — 8 — 10. Wstęp od 75 gr. Dziś premiera! Delicions — Delicions BŁĘKITNA — BŁĘKITNA RAPSODJA — RAPSODJA

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonej K. Dąbrowska (P-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemlecka 3, m. 11

Radjo wileńskie SOBOTA, DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 11.58: Sygnal czasu. Prasa. 12.20: Płyty. 12.40: Kom. meteor. 12.45: Płyty, 13.10: Foranek szkolny. 15.15: Program dzienny. 15.20: Płyty. 16.35: Transm. z międzynarodowego turnieju tenisistów zawodowych z udziałem Tildena. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Płyty. 16.40: „Dlaczego 2x2?” — odczyt 17.00 Audycja dla chorych. 17.30: Płyty. 17.40: „Wystawa radiowa w Londynie i Paryżu” — 1755: Program na niedzielę. 1800: Muz. tan. 18.30: Sluchowisko konkursowe „Nasi przyjaciele i nasi laureaci”. 18.55: Pogad. muz. wygl. prof. M. Jozefowicz 19.10: Rozmaitości. 19.15: Tydzień litewski — odczyt litewski, odczyt litewski. 19.30: „Na widnokręgu” 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert. 21.00: Koncert zyczeń (płyty) 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: „Chicago — stolica naszej go wychodźstwa” — feljton 22.55: Kom. net. 23.00: Sluchowisko: Tad. Rittnera „Odwiedzyńno z zmiroku”. 23.30: Muz. tan.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż WĘGLA I DRZEWA opałowego „Centroopal” Wilno, Zamkowa 18, tel. 17-90

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 15-28

Dźwiękowe Kino HELIOS

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Największy przebój doby obecnej POGROMCY PRZEŚTWORZY zdyobit uznanie całego Wilna i całej naszej prasy biłą rekord powodzenia! Dla młodzieży dozwolony! Ostatnie dni! Sposzcie ujrzeć!

Dziś! Zapetule nowe opracowanie i muzyka! Największy szlager Polski z udziałem Danuty Arciszewskiej i Zbigniewa Staniewiczza DZIKIE POLA

DZIŚ! Super-Przebój Złotej Serji Polski KSIĘŻNA ŁOWICKA Romantyczny dramat wielk. księcia Konstantego i pięknej Polki

W rol. gł. Jadwiga SMOSARSKA, Stefan JARACZ, Józef WĘGRZYN i Aleksander ZELWEROWICZ

Dziś! Super-Przebój Złotej Serji Polski KSIĘŻNA ŁOWICKA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza, że w dniu 17 października 1932 r. o godzinie 12 w lokau Dyrekcji (Wilno, ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny, oraz ofertowy na wydzierżawienie niżej wymienionych rybołówstw.

Table with columns: NAZWA OBIEKTU, Obszar jedn. licytacyjnej ha, Cena wywoławcza rocznej tencje dzierżawy w zł, Wysokość wadjum, Uwagi

WARUNKI: 1. Pisemne oferty na ustalonych formularzach należy składać lub przysłać do Dyrekcji w zalakowanych kopertach z nadpisem: „Przetarg na rybołówstwo” do dnia 17 października 1932 r. godz. „12”, poczem nastąpi otwarcie ofert.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE

Poszkodowani wierzyciele z tytułu udzielenia kredytu firmie Jora i Leja Myszkini, Baranowicz, ul. Szepetyckiego 16, zechcą we własnym interesie zgłosić się z dowodami swych należności do firmy „SCHICHT - LEVER” Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Zjazd Nr. 1.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rewiru K. Karmelitow zam. w Wilnie ul. Gimnazjalna 6 — 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 17 X. 1932 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marii Ebin - Kamber, Włodzimierza, Dawida i Róży Kamberów na rzecz Sendera Aronowicza i składających się z biurka, foteli, krzesel luster i t.p. szacowanych na sumę zł. 748.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicz 31 m. 4. URODĘ

Lekarze DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne — kórnie i moczopłciowe WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23. tel. 277.

— Ja myślę! — roześmiał się Donald. — To na niego polował pan w East-Endzie?... — Na niego! Tylko on wtedy inaczej trochę wyglądał! — Świętnie. Manay, wyprowadź go i zapisz zeznanie! — Policjant wyszedł z Jarem, Milliken wyjął z kieszeni fajkę i zajął się nią. — Dziwny typ, — mruknął po chwili, — jego opowiadanie zupełnie zgadza się z pańskim. Tylko on dodaje pewien szczegół... — Jaki, — Twierdzi, że siedział w kotle do czwartej rano. Przejeżdżający obok sklepikarz usłyszał jego wołania i uwolnił go. Znaleźliśmy i przestuchaliśmy tego sklepikarza: potwierdził zeznanie Marka Jarro. A więc Jarro ma alibi! — Nie podejrzywałem go też wcale o popełnienie morderstwa. Zmuszcie go do wskazania, czyje on był narzędzie! — Próbowaliśmy, ale on jest niemy, jak ryba. Przyznał się, że pokłócił się z panem przed kilku laty i wykorzystał wszelkie stosunki, by wpakować pana do więzienia. Twierdzi, że działał pod przymusem w interesach człowieka, który chciał pana usunąć na pewien czas. — Jarro twierdzi, że nie wie. Podobno dostał za to większą sumę pieniędzy, a nie miał z tym człowiekiem do czynienia, aż do pańskiego powrotu. Z chwila pańskiego powrotu, znów kazał paną śledzić i donosić o wszystkim, co

pan robi. Niczego więcej nie mogłem się dowiedzieć. — Milliken dał znak, stojącemu przy drzwiach policjantowi, który wpuszcł zaraz pana w czarnym surducie. Amstrong Gryling był zmieszany. — Rozmawiałem dziś rano z Mr. Grylingiem, — wyjaśnił detektyw Donaldowi, a zwracając się do wchodzącego, dodał: — chciałbym teraz, Mr. Gryling, zadać panu jeszcze jedno pytanie. Pan jest jednym z sześciu gości, których Teodor Chadmor przyjmował regularnie co roku. Czy nie podejrzywał pan kogoś o popełnienie morderstwa? — Dyrektor hotelu zmieszał się i odpowiedział wymijająco: — Wydaje mi się to dziwnym, że Mr. Chadmor krzyknął coś o rzeźbie z brązu przed swą śmiercią. — Tak, — przytakiwał Milliken i Donald pierwszy raz ujrzał w jego oczach iskry ożywienia. — Cóż to, według pana ma znaczyć? — Zapewne on widział mordercę koło rzeźby! — Czyli że widział w pokoju kogoś jeszcze, oprócz siostrzeńca? Proszę mi powiedzieć Mr. Gryling, skąd pan wie, że zmarły wypowiedział te słowa? — Starzec drgnął: — Gazety... — W gazetach nie było o tem ani słowa! Jest to szczegół z liczby tych, o których nie wspominaliśmy przy raporcie.

Gryling zbłądł, zrozumiał, że popełnił nieostrożność. — Niech pan idzie do domu i wymyśli coś bardziej prawdopodobnego! — zadzwili Milliken. — Stary pan wyszedł z pochyłą głową. — Dziwna rzecz, — powiedział Donald, — skąd on mógł to wiedzieć? — Detektyw wzruszył ramionami. — Wszyscy oni są bardzo dziwni! Każdy z nich coś ukrywa. — Wprowadzono Krystyna Denigera. — Czekał już pół godziny, — pienie się grubas. — Jak można przetrzymać tak długo ludzi zapracowanych, dla jakiegoś tam przekłętego śledztwa! — Proszę się uspokoić, — przerwał Milliken. — Czy pan widział to? Wyjął z kieszeni duży, miedziany klucz. Donald drgnął, a Deniger zdziwił się jeszcze bardziej od niego. — Nie! — Co pan wie o tym kluczu? — Nic. Pierwszy raz w życiu go widzę. Więcej niczego nie można było się od niego dowiedzieć. — Głupstwo, — mrucał do siebie detektyw, — zgóry byłem pewny, że ten nie wiedzieć nie będzie! — W takim razie, poco pan mu pokazywał klucz?

KUPNO I SPRZEDAŻ Warsztat narzędzia stolarskie sprzedają się tanio — z domem i zabudowaniami. Nowojelńska 51. POSZUKUJE dzierżawę 30 — 50 h. z domem i zabudowaniami. Nowojelńska 51. RÓŻNE Haft orzecha Halciarski 15 lat pracy halciarskiej — przyjmuję wszelkie roboty haftu: biały, kolorowy, męzka ręczna, różne wzory, haft sztabardowy i chórągwy, złotem i srebrnem wykonane b. starannie i akuratnie ceny więcej niż przystępne. Literacki 11 m. 5. Jadwiga Błasi.